

**Od gotyku do neogotyku,
czyli zabytkowe kościoły Powiatu Wrocławskiego**



Wilczków

Wiele spośród obiektów sakralnych na terenie Powiatu Wrocławskiego to świątynie gotyckie. Ma to związek z szybkim rozwojem sieci parafialnej, w średniowieczu istniało na tym obszarze aż 60 parafii. Najstarsze wzmianki w dokumentach dotyczą parafii w Tyńcu na Słężę (1170-1189), Łozinie (1201) i Zachowicach (1217). O plebanie z Borzygniewa o imieniu Bogdan wspomina się w 1252 r.

Powstanie pierwszych świątyń związane jest ze zgrupowaniami zakonnymi. Prawdopodobnie w latach 40. XII wieku powstał na Słężę klasztor i kościół jako fundacja Piotra Włosta dla kanoników regularnych. Farę joannitów w Tyńcu nad Słężą wzniesiono przed 1189 r. (pierwotny obiekt stanowi korpus nawy tylniejszego kościoła). Budowle o XIII-wiecznej metryce znajdują się, m.in.: w Świętej Katarzynie, Starym Zamku i Turowie. Gotyckie świątynie to w większości budowle jednonawowe, wzniesione z lokalnego kamienia (granitu i gabra) lub cegły, orientowane, często z murańską wieżą od zachodu. Średniowieczne nastawy ołtarzowe zachowały się w Węgrach, Starym Zamku i Wilczkowie, w którym w latach 70. XX wieku odkryto barwne XIV-wieczne freski.

W okresie reformacji protestanci przejmowali katolickie świątynie, w nieznacznym stopniu je przebudowując (budowa empor, łóż kolatorskich) lub fundując luterzańskie nastawy ołtarzowe (Wierzbice, Żórawina, Jordanów). Jednym z najpiękniejszych obiektów z tego okresu jest żórawińska fara, której nadano manierystyczną formę w latach 1600-4. Wartość artystyczną tego przedsięwzięcia związane jest z cennym wystrójem świątyni. Luteranie budowali na pocz. XVII w. tylko jeden skromny kościół w Sadkowie. W trzeciej ćwierci XVI w. powstały w Kilianowie i Wojtkowicach katolickie świątynie o cechach renesansowych. Obie były fundacjami zakonnymi, co można uznać za najwcześniejszy sygnał ruchu kontrreformacyjnego na tym terenie.

Wojna trzydziestoletnia (1618-48) przyniosła próby fortyfikowania kościołów. Świątynie otaczano obronnym murem ze strzelnicami, czasami z bastionami (np. Jaskółce, Jaskotle, Święta Katarzyna). Najnowocześniejszy system fortyfikacyjny typu holenderskiego zastosowano przy kościele w Żórawinie.



Brzeźnia Łąka

W okresie kontrreformacji i przejmowania kościołów protestanckich przez katolików ewangelicy korzystali ze świątyń w Rękowej, Jordanowie Śl., Kielczowie. Po konwencji w Altranstädt w 1707 r. dodatkowo użytkowali kościoły w Domasławiu i Nasławicach. W 1712 r. wybudowali również dom modlitwy w Łozinie, który powstał w nowym stylu barokowym. W formach barokowych wzniesiono kilka katolickich świątyń (Długoleka, Gajków i Dobrzykowice), było to fundacje kanoników i wrocławskich zakonów. Część gotyckich obiektów przebudowano w stylu barokowym (np. Brzeźnia Łąka), wnętrza wielu świątyń zbarokizowano, m.in. w Tyńcu Małym, Turowie, Jaskotlu. Najbardziej okazały wystrój otrzymała fara św. Jakuba w Sobótce. Jednym z przejawów barokowej pobożności była prywatna fundacja kaplicy z kopią Świętych Schodów w Sośnicy.

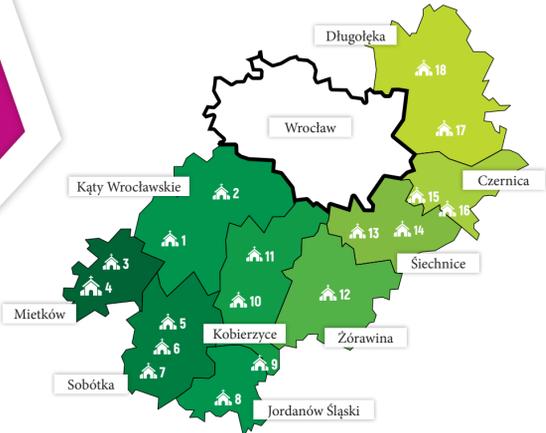
Po przejściu Śląska przez ewangelickie Prusy nastąpiła poprawa sytuacji luteran, ale dopiero na koniec XVIII w. przypada rozwój architektury protestanckiej. Klasycyzyczne kościoły powstają w Kielczowie i Księginicach Małych. Zapowiedzią nowych kierunków w architekturze jest świątynia w stylu arkadowym w Kątach Wr. z lat 1833-36, według projektu F. Schinkla.

Od połowy XIX w. zaczyna dominować tendencja historyzmu. Formy romańskie prezentuje kościół w Nowej Wsi Kąteckiej, gotyckie w Chrzastawie Wielkiej, połączenie form neoromańskich i neogotyckich zobaczymy w Gniechowicach i Pasikurowicach. Często praktyką stała się regotyzacja wnętrza i wymiana wyposażenia kościołów na neogotyckie, m.in. w Kątach Wr. czy Milinie. Sytuacją charakterystyczną dla Śląska było istnienie w wielu miejscowościach dwóch świątyń: luteranckiej i katolickiej (np. Rogów Sobocki, Wierzbice, Kąty Wr.).

Po II wojnie światowej nastąpiła wymiana mieszkańców, przybyła na te tereny ludność w zdecydowanej większości była wyznania katolickiego. Kościoły ewangelickie zaczęły pełnić funkcję świątyń katolickich, ich wyposażenie dostosowywano do nowego obrządku, często demontując emporę, przebudowując ołtarze ambonowe. W kilku świątyniach w ołtarzach pojawiły się przywiezione przez repatriantów słynące cudami wizerunki Matki Boskiej (Łozina, Święta Katarzyna).



Smolec



Legenda

1. Sośnica (gm. Kąty Wr.) – kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego, kaplica pw. św. Jadwigi (Święte Schody)
2. Jaskotle (gm. Kąty Wr.) – kościół pw. Wniebowstąpienia Pana Jezusa
3. Wawrzeńcycze (gm. Mietków) – kościół pw. św. Wawrzyńca
4. Borzygniew (gm. Mietków) – kościół pw. św. Barbary
5. Stary Zamek (gm. Sobótka) – kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika
6. Sobótka (gm. Sobótka) – kościół pw. św. Jakuba Apostoła
7. Słęża (gm. Sobótka) – kościół pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny
8. Jordanów Śl. – kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika
9. Tyńiec nad Słężą (gm. Kobierzycze) – kościół pw. Michała Archanioła
10. Wierzbice (gm. Kobierzycze) – kościół pw. Bożego Ciała i Matki Boskiej Częstochowskiej
11. Tyńiec Mały (gm. Kobierzycze) – kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny
12. Żórawina – kościół pw. Trójcy Świętej
13. Zerniki Wr. (gm. Siechnice) – kościół pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa
14. Święta Katarzyna (gm. Siechnice) – kościół pw. św. Katarzyny
15. Gajków (gm. Czernica) – kościół pw. św. Małgorzaty
16. Chrzastawa Wielka (gm. Czernica) – kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marii Panny
17. Długoleka (gm. Długoleka) – kościół pw. Michała Archanioła
18. Łozina (gm. Długoleka) – kościół pw. Matki Bożej Bolesnej

Kaplica Świętych Schodów
Sośnica (gm. Kąty Wrocławskie) | 1



Średniowieczny kościół w Sośnicy pw. Podwyższenia Krzyża Świętego nieszczęśliwie wyróżniał się spośród wielu gotyckich wiejskich świątyń budowanych w okolicach Wrocławia, gdyby nie fundacja hrabiny Marii Josefyny von Würtz und Burg. Pobożna wdowa po pielgrzymce w roku jubileuszowym 1775 do Rzymu postanowiła zbudować przy parafialnym kościele w Sośnicy kopię Świętych Schodów. Już na rok od wizyty w świątyni miejsce można było oglądać dobudowaną do korpusu ceglano-gotyckiego barokową kaplicę Świętych Schodów. Johann Heinrich Kynast wnętrze kaplicy pokrył iluzjonistycznymi freskami ze scenami Męki Pańskiej. Do ołtarza z figurą Chrystusa jako Męza Boleskiego prowadzi 28 marmurowych schodów. W każdym umieszczono relikwie świętych męczenników, wolno pokonać je tylko na kolanach.

Kościół sośnicki już w średniowieczu był miejscem pielgrzymek ze względu na prawo udzielania odpustu przez tutejszego proboszcza. W okresie protestantyzmu ruch pielgrzymkowy zanikł; odrodził się w XVIII w., papież bowiem objął łaską odpustu wszystkie kaplice mieszczące kopie Świętych Schodów. Odpust zupełny można tu uzyskać 16 października, w dniu św. Jadwigi, patronki kaplicy.

W świątyni warto również zwrócić uwagę na barokowe wyposażenie nawy głównej i prezbiterium. Ołtarz główny, związany z wezwaniem kościoła, przedstawia cesarza Herakliusza niosącego odnalezioną przez św. Helenę krzyż, na którym ukrzyżowano Chrystusa. Ambonę własnoręcznie w 1706 r. wykonał uzdolniony proboszcz, rzeźbiąc na koszu scenę kazania św. Jana Nepomucena. Dzieła J.H. Kynasta możemy podziwiać nie tylko w kaplicy św. Jadwigi, na zlecenie hrabiny namalował dla tutejszej świątyni cykl czternastu obrazów z przedstawieniem Siedmiu Radości i Siedmiu Bolesci Matki Bożej.



2 | Dobrze strzeżony sezam
Jaskotle (gm. Kąty Wrocławskie)



Kościół obronny w Jaskotlu przypomina twierdzę, ma grube ściany, wysoko umieszczone okna, otacza go gruby na pół metra ceglany mur z otworami strzelniczymi. Świątynię ufortyfikowano w XVI w., gdy Europę owładnęła psychoza strachu przed zagrożeniem tureckim. Parafian strzeże dodatkowo św. Roch, patron chrońcy przed zarazą (kolumna morowa stoi na placu przed kościołem) oraz św. Jan Nepomucen, broniący przed powodzią (rzeźba umieszczona jest we wnęce wieży kościelnej).

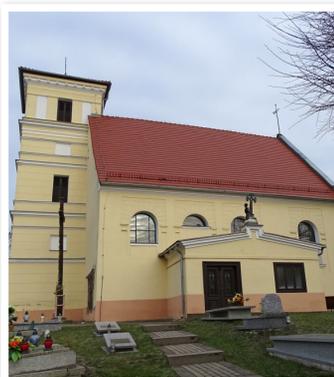
Wnętrze tej gotyckiej świątyni zbudowanej w 1473 r., o czym informuje napis na zworniku w prezbiterium, dalekie jest od surowości. To prawdziwy sezam kipiący złotem anielskich skrzydeł, kwiatowych girland, poskręcanych fantazyjnie liści akantu, gałązek różanych krzewów i dekoracyjnych ornamentów wypełniających płyciny trzech ołtarzy i ambony.

Barokowe wyposażenie kościoła powstawało sukcesywnie od początku XVIII w. Dużych rozmiarów bogato dekorowany architektoniczny ołtarz zajmuje całą szerokość prezbiterium. W jego centrum znajduje się XIX-wieczny obraz F. Plachetki z wyobrażeniem Wniebowstąpienia Pańskiego, tematycznie nawiązujący do wezwania kościoła. Rzeźby ołtarzowe przedstawiają św. Jadwiegę Śląską i św. Barbary, św. Piotra i św. Pawła oraz dwóch św. Janów – Ewangelistę i Chrzciela. W zwieńczeniu postać Michała Archanioła góruje nad całym anielskim zastępem.

Wśród bogatego wyposażenia wyróżnia się boczny ołtarz z obrazem „Biczowanie” z pracowni M. Willmanna, ambona z rzezbami Ojców Kościoła na baldachimie, chrzcielnica z misternie wyrzeźbioną sceną Chrztu w Jordanie i niezwykle konfesyjony, wyjątkowy w swej formie. Rokokowe dzieło przypomina ogrodową altanę, której „daszek” to wielka koncha wsparta na kolumnkach porośniętych różnymi krzewami.



3 | Nie tylko o św. Wawrzyńcu
Wawrzeńcycze (gm. Mietków)



Prawdopodobnie nazwa miejscowości (Laurentii villa) i wezwanie parafialnego kościoła związane są z pierwszym właścicielem wsi, który nosił popularne w średniowieczu imię – Wawrzyniec (Laurentius).

Obecna świątynia z 1816 r. została wzniesiona na miejscu starszej z XV w. Kościół zbudowano w stylu klasycystycznym, jego fundatorami była rodzina von Saurma, to do niej od XVI w. aż do końca II wojny światowej należały wawrzeńcycze dobra i pałac z rozległym parkiem krajobrazowym. Rodzina Saurmów posiadała na Śląsku wiele majątków, przez 500 lat należał do nich Jelcz. Wśród ich dóbr były również Wojnowice (gm. Czernica) i, co ciekawe, patronem tego kościoła, wybudowanego w 1806 r. przez Saurmów na miejscu starszej świątyni, jest również św. Wawrzyniec.

W kościele w Wawrzeńcyczach znajdziemy wiele śladów po fundatorach. Po północnej stronie nawy zbudowali dla siebie łożo kolatorską i zostawili swój herb lub inskrypcje w wielu miejscach (na prospekcje organowym, dzwone kościelny, rokokowej monstrancji, płytach nagrobnych wmurowanych w zewnętrzne ściany kościoła). Wyposażenie pochodzi w większości z czasów powstania kościoła i jego remontów (z początku i końca XIX w.). W skromnym, niedużym salowym wnętrzu znajduje się klasycystyczny ołtarz, drewniany chór organowy, chrzcielnica i konfesyjony oraz neogotycka ambona.

Obraz do głównego ołtarza (obecnie przy południowej ścianie) zamówiono u wrocławskiego malarza Heinricha Königsa. Artysta przedstawił na nim „Sąd nad św. Wawrzyńcem”. Męczennikowi żyjącemu w III w. w czasie prześladowań chrześcijan kazano cesarzowi przekazać majątek kościelny, święty jednak wcześniej rozdał skarby ubogim. Przed sędziąmi wskazał na grupę biednych, mówiąc: „Oto są skarby Kościoła”. Pierwotny ołtarz zastąpiony został obecnie barokowym, z rzeźbioną sceną Ukrzyżowania Chrystusa.



4 | Kościół z pięknym widokiem
Borzygniew (gm. Mietków)



Panorama z położonego na wzniesieniu w Borzygniewie wczesnośredniowiecznego kościoła pw. św. Barbary może wzbudzić zachwyt, przed nami bowiem rozciąga się największy na Dolnym Śląsku sztuczny zalew – Jezioro Mietkowskie ze szczytem góry Słowian, Słęży, na drugim planie. Nie mniej malowniczy jest widok z zapory jeziora w stronę Borzygniewu, miurem powstałej w 1241 r. na prawie niemieckim. Obok ruin manierystycznego dworu wyróżnia się otoczona kamiennym murem gotycka świątynia z niewysoką wieżą. Widok kościelnego wzniesienia inspirował wielu śląskich artystów, np. A.A. Zausig namalował w 1840 r. pejzaż z lotu ptaka, na którym z porannej mgły wylaniają się zabudowania pałacowe, domy i borzygniewski kościół z wieżą.

Świątynia pw. św. Barbary, o której pierwsze wzmianki pochodzą z 1262 r., to prawdopodobnie pierwszy na terenach Polski kościół, którego patronką jest dziewica-męczennica żyjąca w IV w. W średniowieczu była jedną z najbardziej popularnych świątyń na terenie Śląska (w Polsce jest ponad sto kościołów pod jej wezwaniem) i znalazła się w gronie „mających stały dyżur ratowniczy nad światem”, czyli wśród Czternastu Świętych Wspomożycieli. Do grupy tej wybrano świętych, których wstawienictwo u Boga uważano za wyjątkowo skuteczne, szczególnie w przypadku różnych dolegliwości. Barbara pomagała w godzinie śmierci i utrapień. W kościele zobaczymy również rzeźby innych wspomóżycieli: św. Katarzynę pomagającą przy bólach gardła i głowy, św. Jerzego chroniącego zwierzęta przed chorobami i św. Erazma pomagającego ulżyć tym, którzy doznawali wielkich bólów fizycznych. We wnętrzu dominuje barokowe wyposażenie, w głównym ołtarzu z 1720 r. znajduje się obraz z pocz. XX w. z przedstawieniem św. Barbary ukazującej się dzieciom, z wizerunkiem fundatora i widokiem kościoła.



5 | Ku czci św. Stanisława
Stary Zamek (gm. Sobótka)



Średniowieczny hymn „Gaude Mater Polonia” napisany ku czci św. Stanisława, który „potykał się za sprawiedliwość/ przed gniewem króla nie ustąpił”, po raz pierwszy wykonany został podczas uroczystości kanonizacyjnych w Krakowie w 1254 r. Kilka lat później w Starym Zamku powstał pierwszy wizerunek świętego.

Do kościoła pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika prowadzi kamienny portal. Na tympanonie przedstawiono Tronującą Matkę Boską i postać św. Stanisława. Scenę wyrzeźbiono w czerwonym piaskowcu, który kontrastuje z szarym kamieniem portalu. Łuk archiwolty oparty jest na kolumnkach o głowicach misternie zdobionych liśćmi m.in. dębu i winorośli. Rewers tympanonu (od strony wnętrza świątyni) ukazuje apoteozę świętego. Biskup Stanisław, którego ciało Niebieski Lekarz „znowu w jedno złączył”, otoczony jest przez pilnujące go orły.



Mimo iż sam portal jest wystarczającym powodem, aby zobaczyć kościół w Starym Zamku, to na wielbicieli sztuki romańskiej czeka tu kilka niespodzianek. W XX wieku przy wejściu wmurowano dwa romańskie lwy. Podobne rzeźby zobaczymy w kilku miejscach w pobliżu Słęży, jest ich w sumie osiem. Wyrzeźbione ze słęzańskiego granitu przez miejscowe warsztaty kamieniarskie być może pierwotnie miały stanowić elementy wystroju powstających na tym terenie chrześcijańskich kościołów. Trzeci lew „wystaje” z muru kościelnego w niedużej odległości od wejścia do świątyni. Budowla z kamienia łamanego gabra i granitu zachowała wczesnogotycki układ przestrzenny i kamienne detale architektoniczne z XIII wieku. W ścianie kościoła znajduje się wtórnie umieszczone kamień z wyrytym ukosym krzyżem. Znaki takie zobaczymy w wielu miejscach na Słęży; być może kiedyś wyznaczały granice pomiędzy dobrami klasztorными i księżęciami.



6 | Na drodze do grobu św. Jakuba
Sobótka (gm. Sobótka)



Kościół św. Jakuba stoi w najwyższym punkcie miasta, zamyka plac rynkowy. Pierwsza romańska świątynia w tym miejscu została, według tradycji, ufundowana przez właściciela Słęży i okolicznych wiosek – Piotra Włosta, w ramach jego pokuty za krzywoprzysięstwo.

Patronem miasta i parafialnego kościoła jest św. Jakub Apostoł, zwany też Większym lub Starszym. Pobożni Słężacy peregrynowali do Santiago Compostella w Hiszpanii, najpopularniejszego (po Rzymie) celu pielgrzymów w średniowiecznej Europie. O żywym kulcie świętego na Śląsku mogą świadczyć liczne kościoły pod jego wezwaniem znajdujące się na pielgrzymim szlaku, jednym z nich jest świątynia w Sobótce.

W 2009 r. otwarto Słężański Szlak św. Jakuba (oznakowany muszlą). Rozpoczyna się na szczytcie Słęży, a kończy w Środzie Śląskiej, gdzie łączy się z głównym szlakiem do grobu Jakuba Starszego. Na trasie o długości 55 km ważnymi punktami są świątynie św. Jakuba w Ujowie i w Sobótce.

Fara w Sobótce jest gotycko-barokową trzynawową bazyliką, powstała po wielkim pożarze miasta w 1730 r. Z zewnątrz przypomina budowlę średniowieczną, jednak we wnętrzu zachwycą bogactwem wystrój, głównie w stylu barokowym i rokokowym. Malowidła i boazerie, liczne rzeźby, sztukaterie i złoceńia miały za zadanie olśnić każdego, kto wejdzie do środka. Świątynia posiada aż pięć bocznych ołtarzy, rokokową ambonę oraz efektowny ołtarz główny. W rozbudowanej dekoracyjnie ramie z liściami akantu i figurami czterech aniołów znajduje się obraz F.A. Feldera z apoteozą patrona kościoła. Święty Jakub unosi się nad płonącą Sobótką w otoczeniu aniołów, prosząc niebiosa o opiekę nad mieszkańcami oraz doświadczonymi wojnami i żywiołami miastem.



Zabytki sakralne Powiatu Wrocławskiego



architektura i twórcy • fakty i ciekawostki

zdjęcia na okładce: kościół w Jaskotli i Żorawie

skład: Adam Sobierajski

zdjęcie Zbigniew Sobierajski

tekst: Marta Miniewicz

Wydawca: Stowarzyszenie TUTIAM

WWW.PRZEWODNIK.ORG

WWW.STOWARZYSZENIE.TUTIAM

WWW.POWIATWROCLAWSKI.PL

ul. T. Kosciuszki 131, 50-440 Wrocław

Biuro Promocji i Wspierania Społecznego Powiatu Wrocławskiego

Materiał promocyjny



Stowarzyszenie TUTIAM

WWW.PRZEWODNIK.ORG

WWW.STOWARZYSZENIE.TUTIAM

WWW.POWIATWROCLAWSKI.PL

ul. T. Kosciuszki 131, 50-440 Wrocław

Biuro Promocji i Wspierania Społecznego Powiatu Wrocławskiego

Materiał promocyjny

Kościół na szczybie | 7



Ponieważ, jak twierdził kronikarz biskup Thietmar w XI w., „góra (Słęża) wielkiej doznawała czci u wszystkich mieszkańców z powodu swego ogromu i przeznaczenia, jako że odprawiano na niej pogańskie obrzędy”, to jej właściciel Piotr Włost postanowił w miejscu żywego kultu pogańskiego utworzyć ośrodek chrześcijaństwa. Można pałatyn na „ogromną górę” (718 m) sprowadził około 1140 r. kanoników regularnych. Jednak złe warunki klimatyczne panujące na Słęży nie przypadły ponoć do gustu pochodzącym z Flandrii zakonnikom i wkrótce przenieśli się do Wrocławia.

W XIV w. książę Bolko II postawił na szczybie jedną z licznych warowni, która wkrótce stała się kryjówką rycerzy-rozbójników, a potem została zdobytą przez husytów. W okresie kontrreformacji postanowiono na Słęży ponownie stworzyć miejsce katolickiego kultu i wybudowano tu murywaną kościół. Na (ocalale) tablicy fundacyjnej opat wrocławskich kanoników regularnych Jan Sievert informował: „Bogu i Dziewicy odwiedzającej Elzbietę, Jan od augustianów na Piasku, wrocławski opat, wznosił kościół w roku 1702 w dniu 11 lipca”. Zakonnicy zainicjowali coroczne pielgrzymki wyruszające z Sobótki na szczyt Słęży w święto Nawiedzenia NMP.

Barokowy kościół został zniszczony w wyniku pożaru spowodowanego uderzeniem pioruna i w kilkanaście lat później (1851-52) odbudowano go w obecnym kształcie. Przy małej wieżyce urządzone punk widokowy z tarasem dla licznie zdobywających w tym czasie szczyt Słęży turystów. Dewastowana od końca II wojny światowej świątynia niedawno doczekała się gruntownego remontu i w 2015 r. kościół ponownie konsekrowano. W każdą niedzielę ci, którzy zdobędą Słężę, mogą uczestniczyć w mszy św., podziwiając rozległą panoramę Niziny Śląskiej z tarasu widokowego oraz zobaczyć w podziemiach kościoła relikty XIV-wiecznego zamku.



Mimo iż część Jordanowa Śl. aż do 1810 r. należała do zakonu joannitów z pobliskiego Tyńca nad Słężą, to większość mieszkańców już w kilkanaście lat po wystąpieniu Lutra przesłała na protestantyzm. Istniejący od XV wieku parafialny kościół stał się domem modlitwy ewangelików na przeszło czterysta lat (1534-1945). Nie objęła go tzw. redukcja, czyli przejście, czyli przejęcie w ręce katolicki, jak stało się to w większości świątyni protestanckich w okolicy. Miejscowość znajdowała się w granicach księstwa brzeskiego, co na mocy pokój westfalskiego (1648 r.) gwarantowało mieszkańcom swobodę religijną.

Na początku XVII w. starosta księstwa brzeskiego von Gredersdorf ufundował do kościoła nowe wyposażenie. Zamówił ołtarz i ambonę u rzeźbiarza z Zabkovic Śląskich – Johanna Hase. Artysta, z okazji konsekracji wykonanej przez siebie ambony w kościele św. Jerzego w Dzierżoniowie, nazwany został „mistrzem pierwszym po Bogu”, co pokazuje, iż jego prace zapewne podobały się współczesnym, a Hase cieszył się uznaniem u swych zleceniodawców. Choć pochwała była na wyrost, nie można rzeźbiarzowi odmówić artyzmu i dużej sprawności, które widoczne są w manierystycznym, dwukondygnacyjnym, wysokim na prawie 6 m ołtarzu J. Hasego w kościele pw. św. Stanisława Biskupa Męczennika. Mimo iż przez następne stulecia ulegał przeróbkom i zmianie układu rzeźb, to większość elementów ocalała, m.in.: rzeźbiarska scena Ukrzyżowania, sugestywne przedstawienie Biczowania i Koronowania cierniem, grupa Zmartwychwstania oraz płaskorzeźbiona scena Ostatniej Wieczerzy. Osiągnięciem Hasego jest umiejętność zindywidualizowania oraz dynamicznego przedstawienia postaci „zatrzymanie” w ruchu bohaterów widoczne jest szczególnie dobrze w scenie Biczowania).



W służbie zakonowi | 9



Wczesnośredniowieczny kościół pw. Michała Archanioła aż do 1810 r., czyli sekularyzacji dóbr zakonnych, związany był z zakonem joannitów. Kawalerowie maltańscy już przed 1189 r. założyli w Tyńcu nad Słężą komandorię i wybudowali świątynię.

Gdy pod koniec XVII w. komandoria zaczęła przeżywać czas prosperity i majątek przynosił duże zyski, rozpoczęto na dużą skalę barokizację świątyni. Nie szczędzono wysiłków, środków ani czasu, by chwalić Boga i rozprzestrzeniać sławę zakonu. Prace nad wystrojem wnętrza trwały aż do połowy XVIII w., ich efekty możemy podziwiać do dzisiaj.

Ten wiejski kościół posiada pięć barokowych i rokokowych ołtarzy, chrzcielnicę z przewrotnego marmuru z drewnianą rokokową nakrywą ze sceną Chrztu w Jordanie, ambonę z barokowymi rzeźbami ewangelistów i figurą Boga Ojca w zwieńczeniu. Nawę świątyni ozdabiają monumentalnych rozmiarów obrazy (3,45 x 2,88 m). Ich autorem jest współpracownik M. Willmanna (najbardziej cenionego malarza barokowego na Śląsku), Johann Eybelwieser. Artysta aż przez 20 lat owocnie współpracował z zakonem joannitów, zdobył majątek, pozycję i uznanie. Dla tyńskiego kościoła na zamówienie komtura Herbersteina wykonał cztery obrazy z przedstawianiami ewangelistów (do dzisiaj zachowały się trzy dzieła). Tłem dla św. Łukasza, św. Marka i św. Jana są liczne sceny zaczerpnięte z napisanych przez niego ewangelii. Każde z dzieł to ilustrowana, obfitująca w szczegóły powtórka z przepowiedni i wydarzeń Nowego Testamentu. W wizerunku św. Łukasza (patrona malarzy), malującego postać Marii, artysta prawdopodobnie uwiecznił swoje rysy, to krytoportret ukazujący Eybelwiesera jako pełnego siebie i znającego własną wartość twórcę. Malarz jest również autorem kopii obrazu MB Passawskiej, który znajduje się w głównym ołtarzu świątyni.



W bocznych skrzydłach znajdują się sceny Obrezania, Pokłonu aniołów, Chrztu w Jordanie i Zmartwychwstania (nieprawidłowa kolejność scen spowodowana jest pomyłką przy złożeniu ołtarza podczas renowacji w 1939 r.).

Po obu stronach prezbiterium znajdują się epitafia Reinbitzów. Hans i jego żona Barbara uczczeni zostali w wyjątkowy sposób. Wykonane z marmuru, gabra i alabastru epitafium, złożone i polichromowane, mimo iż niekompletne, posiada bogatą dekorację ornamentálną. W najniższej części napis z Ewangelii Mateusza głosi: „Błogosławieni ci, albowiem oni na własność posiadają ziemię”. Po bokach, przy korynckich kolumnkach, stoją dwie alabastrowe figury, personifikacje Miłości i Cierpliwości.



Bogu ku chwale, sobie ku... pamięci? | 10

Wierzbice (gm. Kobierzyce)

Kościół w Wierzbicach pw. Bożego Ciała i Matki Boskiej Częstochowskiej to późnogotycka świątynia zbudowana z cegły, której elewacja ożywną jest zendrówką (ciemno wypalana cegła).

W okresie reformacji przez ponad sto lat obiekt służył luteranom i głównie z tego okresu posiada skromne, lecz cenne wyposażenie. Rodzina von Reinbitz, której dostojnych członków zobaczyć możemy na płytach nagrobnych umieszczonych w cmentarnym obronnym murze, była właścicielem dóbr wiejskich od połowy XVI w. Reinbitzowie opiekowali się świątynią, nie zapominając o własnych korzyściach. Pod koniec XVI w. przebudowano kościół, podwyższono dach, stawiając nową wyższą wieżę, pełniącą funkcję szczytu wyciągowego. Na obszernym kilkunastocondygnacyjnym strychu nad nawą świątyni urządzono pojemny spichlerz.

We wnętrzu zbudowano manierystyczny chrąg muzyczny, a pastor Marcin Gertner w 1592 r. ufundował ołtarz główny, w dosyć, jak na ten okres, archaicznej formie tryptyku. Luterancki charakter ołtarza wyrażony był w wyeksponowaniu sceny Ostatniej Wieczerzy, która zajmuje środkowe pole. Nad ołtarzem umieszczono obraz „Zmartwychwstania” (nieprawidłowa kolejność scen spowodowana jest pomyłką przy złożeniu ołtarza podczas renowacji w 1939 r.).



„Z dalekiej Fatimy...” do Tyńca Matego | 11

Tyńiec Mały (gm. Kobierzyce)



Prawie trzy tysiące kilometrów dzieli Fatimę od Tyńca Matego, jednak informacje o objawieniu w portugalskiej wiosce w 1917 r. dotarły szybko do tyńskiej parafii. Na dodatek poruszyły serce ówczesnej właścicielki dóbr – Marii Josephy von Ruffer, która poczuła, iż jej obowiązkiem jest rozprzestrzenić kult Matki Boskiej Fatimskiej. Wspierana przez kardynała A. Bertrama, udała się do Rzymu, do papieża Piusa XI. Gdy w 1930 r. Kościół uznał objawienie fatimskie, Maria Josepha uzyskała zgodę na wykonanie kopii figury z Fatimy. Ponadmetrową rzeźbę wykonaną w drewnie lipowym umieszczono w 1936 r. na tyńskim ołtarzu. Przyjmując się, że jest to najstarszy figuralny wizerunek Fatimskiej Pani w Polsce. W kościele odbywają się nabożeństwa fatimskie, znajdują się tam też relikwie dwojga kanonizowanych pastuszków, Hiacyntry i Franciszka, którym objawiła się Matka Boska, śpiewa się fatimską pieśń „Z dalekiej Fatimy donosicie brzmie dzwon...”, a przez wieś przebiega uliczka Fatimska. Figura została koronowana w 1997 r.

Budowę późnogotyckiego kościoła w Tyńcu Małym rozpoczęto w 1493 r. (na szczybie fasady widnieje inskrypcja). Do prezbiterium od strony północnej przylega czworoboczna „krzywa wieża”, odchylona od pionu w stronę północną. W 1931 r. nastąpił gruntowny remont kościoła i wcześniej zbarokizowane wnętrze – regotyżowano. Skuto tynki, wybito duże okno, w którym wstawiono witraż ze sceną Opłakiwania Chrystusa na Krzyżu, strop zwierciedlany zamieniono na sklepienie krzyżowo-żebrowe, zamówiono na Bruno Tschötschela, znanego wrocławskiego artysty, figury do ołtarzy bocznych. Pozostawiono jedynie część dawnego wyposażenia, m.in. elementy barokowego ołtarza z rokokowym tabernakulum, XVIII-wieczną ambonę i chrzcielnicę.



Prawdziwa perta... manieryzmu | 12

Zórawina (gm. Zórawina)

Kościół pw. Świętej Trójcy w Zórawinie ma rodowód średniowieczny, został wzniesiony w XIV w. Do położonej na wyspie świątyni prowadziły dawniej dwa zwodzone mosty. W celach obronnych w XVII w. otoczono wyspę dodatkowymi nowoczesnymi bastionowymi fortyfikacjami ziemnymi.

Nad głównym portalem wchodzących wita napis wiele mówiący o świadomości fundatorów co do wartości własnej fundacji: „Dzieło to być może jest za duże dla wiejskiego kościoła, lecz nie dla godności Bożej i dla wymaganej dla ludzi pobożności”. O jego wielkości niech świadczy zarówno nazwiska artystów, którzy wykonali prace dla świątyni w Zórawinie, jak i zapisiki komisji redukcyjnej w XVII w., której członkowie po obejrzeniu obiektu z zachwytem zanotowali, że tego „piękna piórem nie jest się w stanie przekazać”.

Hanniwaldowie, właściciele Zórawiny, w latach 1600-4 znacznie przebudowali gotycki kościół, na uforyfikowaną średniowieczną budowlę nakładając malowniczy „manierystyczny kostium”. Kontakty z praskim dworem sprawiły, że udało im się zamówić do swojej patronackiej świątyni wybitne dzieła sztuki. Manierystyczny ołtarz wykonał Gerhard Hendrik z Amsterdamu, artyści cesarscy – Bartholomäus Spranger namalował obraz „Chrzest Chrystusa”, a Adriaen de Vries wyrzeźbił „Ubiczowanie Chrystusa”. Mimo iż dzieła te znajdują się obecnie w Muzeum Narodowym we Wrocławiu, to wewnątrz i tak robi duże wrażenie. Barwne XVII-wieczne polichromie pokrywają ściany kościoła wraz z łożą katarską i przedziałkami oraz niemal całe sklepienie, na którym zobaczymy m.in. sceny Sądu Ostatecznego i przedstawienie Panien Mądrych i Głupich, uosabiających cnoty i występki. Drewniana empora szlachecka, przeznaczona dla gości Hanniwalda, ozdobiona została cyklem olejnych obrazów ze scenami „Pasji Chrystusa”.



Kościół z dawnej prochowni | 13

Zerniki Wrocławskie (gm. Siechnice)



Mieszkańcy Żernik Wr. jeszcze na początku XX w. musieli pokonywać pieszo, konnymi wozami lub pociągiem dyktans kilkunastu kilometrów, aby dostać się na mszę do Wrocławia. Gdy po I wojnie światowej państwo niemieckie zobowiązane zostało do demilitaryzacji, przedsiębiorcy, ale niezbyt zamożni żerniczcy parafianie zakupili materiał budowlany po rozbiętej na wrocławskich Karłowicach prochowni. Postawiony od nowa budynek miał od teraz (czyli od 1923 r.) pełnić funkcję ewangelickiego kościoła.

Z zewnątrz dawny skład amunicji niepełnie przypominał świątynię, miał jednak wiele zalet. Zbudowany został w taniej i popularnej na Śląsku technice muru pruskiego, mieścił prawie 350 osób i mieszkanie dla duchownego. Nad wejściem wzniesiono 17-metrową drewnianą dzwonicę, we wnętrzu na drewnianych słupach umieszczono emporę, ustawiono skromny ołtarz, ambonę i organy. Jednym z najcenniejszych elementów wyposażenia były witraże wykonane przez znaną wrocławską pracownię A. Seilera.

W pierwszych latach po wojnie kościół został prawie doszczętnie ograbiony. W 1958 r. erygowano parafię katolicką pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa i, jak napisał jeden z pierwszych proboszczów, wzięto sobie „za cel uczynić kościół w Żernikach najmiłszą i najpiękniejszą świątynią w okolicy”. Wstawiono nowe ołtarze (główny z przedstawieniem Serca Jezusowego), a na początku lat 60-tych XX w. poznanski malarz Edmund Szyfyer wykonał polichromie, zamieniając wnętrze kościoła w niezwykłą, kolorową, czasami naiwną w swych przedstawieniach Biblię pauperum. Ze ścian, empor i stropów patrzy na nas postacie ze Starego i Nowego Testamentu, m.in. Adam i Ewa kuszeni przez węża w rajskim ogrodzie, trzej królowie składający hołd Dzieciątku, Maria koronowana przez Świętą Trójcę.



Cudowne wizerunki Marii | 14

Święta Katarzyna (gm. Siechnice)

Nazwa miejscowości pochodzi od imienia patronki parafialnego kościoła, który powstał około połowy XIII w. Wizerunek świętej możemy zobaczyć w wielu miejscach w Świętej Katarzynie: w kapliczce na stacji kolejowej, nad barokową bramą prowadzącą na warowny cmentarz otoczony w XVII w. murem, w świątyni przy głównym ołtarzu, w jednej z kaplic bocznych.

Św. Katarzyna, urodzona w Aleksandrii w IV w., przedstawiana jest jako piękna, długulosa dziewczica. Jej atrybutami są kolo i miecz – narzędzia męki i śmierci. Czasami trzyma w ręce palmę, symbol męczeństwa, i księgę, gdyż według tradycji stożła dysputę z mędrkami, których pokonała swoimi argumentami. Jednak św. Katarzyna, opiekunka kolejarzy, młynarzy i filozofów, po kilkuset latach ustąpiła miejsca w parafialnej świątyni Matce Boskiej.

Reparianci z Doliny (dzisiejsza Ukraina) przynieśli ze sobą XIX-wieczną kopię wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej. Miejskowy kościół pod koniec II wojny światowej wysadzony został w powietrze i gdy po kilkulietniej odbudowie świątynia, jak Feniks z popiołów, odrodziła się, obraz umieszczony został w głównym ołtarzu. Poświęcenia kościoła w 1952 r. dokonał prymas Stefan Wyszyński. Od 1999 r. świątynia pełni rolę lokalnego sanktuarium Matki Boskiej Częstochowskiej. Na przykościelnym cmentarzu wybudowano dwanaście kaplic, w których znajdują się kopie wizerunków Matki Boskiej związane z objawieniami maryjnymi. Pielgrzymi zobaczą tutaj często spotykaną w Polsce kopię groty z Lourdes i znany wizerunek Matki Boskiej Fatimskiej, ale również Panią Wszystkich Narodów z objawienia w Amsterdamie, Różę Duchowną z Włoch czy też Matkę Bożą Placzącą z La Salette we Francji.



Fundacja rozrztutnego mistrza | 15

Gajków (gm. Czernica)



Jedna z dawnych nazw Gajkowa – St. Margaretha – nawiązywała do wezwania powstałej już w XIII w. świątyni parafialnej. Obecny barokowy kościół pw. św. Małgorzaty pochodzi dopiero z początku XVIII w., a inicjatorami jego budowy byli mistrzowie krzyżowców z czerwoną gwiazdą. Do klasztoru św. Macieja we Wrocławiu parafia w Gajkowie należała aż do sekularyzacji majątku klasztorowego w 1810 r.

Ignatius Magnet, mistrz krzyżowców i główny fundator kościoła, kazał w zwieńczeniu głównego portalu umieścić własny herb i kartusz z datą konsekracji świątyni (1713). Nie szczędził też funduszy na wyposażenie kościoła – zamówiono do Gajkowa ołtarz główny z bogatą barokową ramą i wizerunkiem patronki, rzeźbione ołtarze boczne, ambonę i chrzcielnicę, wszystkie elementy ozdobione niezliczonymi pulchnymi aniołkami, które z wysokości miały wychwalać imię Pana i słać zakon krzyżowców z czerwoną gwiazdą. Hojnie mu mecenasowi, który nazywany był „pyszynym prałatem”, zarzucono życie ponad stan i miłość do luksusu. W końcu odsunięto go od władzy, między innymi za zamawianie „bezużytecznych obrazów” (portret mistrza Magneta wykonany przez J. Eybelwiesera wisi wciąż na plebanii w Gajkowie). Niestety, nie zachował się wspólny ołtarz (świątynia została częściowo zniszczona podczas nalotu w 1945 r.), jednak do dzisiaj możemy oglądać prawie w całości jednolite stylowo wnętrze.

Pozwiązane fantazyjne liście akantu tworzą oprawę dla bocznych ołtarzy; w północnym znajduje się grupa Ukrzyżowania, a po przeciwnej stronie nawy umieszczono obraz z przedstawieniem św. Rodziny autorstwa młodego w XIX wieku malarza religijnego, Ferdinanda Wintera. Obecny ołtarz główny jest powojenną kopią północnego ołtarza z wrocławskiego kościoła NMP na Piasku.



Prawie jak gotyk | 16

Chrzastawa Wielka (gm. Czernica)

W 1859 r. w Chrzastawie Wielkiej rozpoczęto budowę nietypowego jak na warunki wiejskie kościoła, wzniesiono budowlę w stylu neogotyckim, o strzelistej wieży górującej zdecydowanie nad całą okolicą.

Projekt świątyni powierzono uznanemu już w tym czasie twórcy będącemu pod urokiem i dużym wpływem architektury gotyckiej – Aleksisowi Langerowi. Rok wcześniej Langer przeszedł na katolicyzm i wrocławskim biskupem Försterem, tworząc na Śląsku głównie architekturę sakralną (jego najbardziej znane dzieła to kościoły: Mariacki w Katowicach i św. Michała Archanioła we Wrocławiu).

Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w hrzastawie Wielkiej stanął zaledwie w ciągu 5 lat. Zbudowany z cegły, zwraca uwagę swą smukłą sylwetką, którą podkreślają lekka, aż 67 metrowa wieża, duże, zakończone ostrym lukiem okna oraz wysoki, stromy dach nawy głównej. Architektura i wyposażenie kościoła reprezentują styl neogotycki i stanowią konsekwentną koncepcję artystyczną architekta A. Langer i współpracującego z nim malarza – Ferdinanda Wintera. Jednonawowe wnętrze nakryte jest sklepieniem krzyżowo-żebrowym, nastawy ołtarza głównego i ołtarzy bocznych nawiązują swą dekoracją do elementów architektury gotyckiej. Niezwykle popularny od połowy XIX w. na Śląsku malarz E. Winter stworzył do świątyni jednorodny w stylu, nawiązujący do malarstwa średniowiecznego cykl obrazów. W środkowej kwaterze ołtarza głównego znajduje się przedstawienie Marii Immaculaty, po bokach św. Jadwigi i św. Bernard z Clairvaux. Są to wizerunki całopostaciowe, o wyraźnych konturach, w ostrołukowych polach, przedstawione na złotym tle z imitacją grawerunku. Również obrazy ołtarzy bocznych i cykl Drogi Krzyżowej swą formą nawiązują do sztuki gotyckiej.



Kościół z „cudowną” historią | 17

Długoteka (gm. Długoteka)



Przy średniowiecznym kościele w Długoteczce wybudowano w XV w. kaplicę Bożego Ciała, do której przybywali licznie pielgrzymi z całego Śląska. W czwartą niedzielę po Wielkanocy można było otrzymać tutaj odpust zupełny. Powstanie kaplicy wiąże się z głównym w średniowieczu procesem przeciwko wrocławskim Żydom, którzy według wymuszonych torturami zeznań świadków wykradli ze świątyni w Długoteczce Najświętszy Sakrament, a potem sprofanowali go, choszcząc różgami i nakluwując nożem. Proces zakończył się spaleniem wielu Żydów na stosie, przejęciem ich majątków oraz zakazem osiedlania się w mieście przez następnych kilkadziesiąt lat.

W czasie wojny trzydziestoletniej kaplica i kościół zostały doszczętnie zrujnowane i ograbione. W pierwszej połowie XVIII w. wybudowano – istniejącą do dzisiaj – barokową świątynię. Aby odnowić ruch pielgrzymkowy, zaczęto rozpowszechniać historię o cudownym odnalezieniu wykradzonych z kościoła hostii. Według legendy Najświętszy Sakrament odkrył polski szlachcic przejeżdżający powozem przez Długotekę. Jego konie stanęły i nie chciały ruszyć z miejsca, w którym ukryto hostie. Scenę tę możemy zobaczyć na obrazie w nawie głównej kościoła i na płaskorzeźbie umieszczonej na koszu ambony. Dawniej wrocławianie co roku pielgrzymowali do świątyni w Długoteczce, wyruszając spod kościoła dominikanów. Sanktuarium stało się popularne na całym Śląsku, a wśród pielgrzymów było wielu Polaków, o czym może świadczyć napis w języku polskim nad wejściem do świątyni: „Pojďte do mnie wszyscy, którzy pracujecie i iścieście obciążeni, a ja was ochłodzę”.



„Gdzie jest ona, tam zaczyna się niebo” | 18

Łozina (gm. Długoteka)

Zanim ewangelicy z Łoziny zbudowali w 1712 r. własną świątynię, użytkowali wspólnie z katolikami parafialny kościół gotycki. W zgodzie wygłaszano kazania z tej samej ambony i korzystano nawet z jednego kielicha. Z czasem protestanci postawili własny nieduży dom modlitwy. Po wojnie trzydziestoletniej w konsekwencji stałe ograniczanie wolności religijnej w 1701 r. władze nakazały protestantom kościół w Łozinie zamknąć i zrobać.

W kilka lat po ugodzie w Altranstädt w 1707 r. lożyńscy ewangelicy wnieśli kolejną świątynię. Barokową budowlę na rzucie ośmioboku wyposażono z czasem w barokowy ołtarz, ambonę, organy, a dookola wzniesiono dwa piętra drewnianych empor, zapewniając w ten sposób większą liczbę miejsc i świetną, niemal jak na widowisko teatralne, widoczność na kazalnicy i ołtarzu.

Po 1945 r. do Łoziny przybyli mieszkańcy parafii Tuligowej (dzisiejsza Ukraina), przynosząc ze sobą to, co mieli najcenniejsze. Zabrali z rodzinnej wioski koronowany w 1930 r. obraz Matki Boskiej Bolesnej, bo „ludność tylko w niej widziała pomoc i uzdrowienie”. Opowiadano o wielu cudach, a miedzy innymi tuligowianin przekonany był, że Matka Boska otoczyła go szczególną opieką i ocalała z zawieruchy II wojny światowej. Cudowny wizerunek umieszczono w dawnym kościele ewangelickim, który stał się teraz kościołem filialnym parafii katolickiej.

Od 2000 r. świątynia pełni rolę regionalnego Sanktuarium Matki Boskiej Bolesnej. Co roku w październiku do sanktuarium lożyńskiego wyrusza z Śiedla konna pielgrzymka.

